

Monika Zoremba
Uniwersytet Śląski

ZADANIA RODZINY W ŚWIETLE PRZESŁANIA SPOŁECZNEGO BISKUPÓW KATOWICKICH PODCZAS PIELGRZYMEK STANOWYCH W PIEKARACH ŚLĄSKICH (1966–2016)

Rodzina stanowi ogromną wartość, a osoby, które zostały powołane do jej tworzenia, stają przed licznymi zadaniami. Na przestrzeni lat funkcje i zadania rodziny nie zmieniły się, co najwyżej pewne dziedziny uległy pogłębieniu, ponieważ współczesna rodzina napotyka na swej drodze coraz większe trudności i przeszkody, z którymi musi się zmierzyć. Kościół katolicki jest świadomy zagrożeń i trudności, z jakimi się ona boryka. Wyrazem troski Kościoła na Górnym Śląsku o rodzinę są m.in. specjalne przesłania biskupów katowickich kierowane w słowach powitania do pielgrzymów podczas corocznych pielgrzymek stanowych mężczyzn i kobiet przed obraz Matki Bożej Piekarskiej w Piekarach Śląskich. W artykule zostały przybliżone zadania rodziny, na jakie w swoich przesłaniach zwracali uwagę biskupi obecni w Piekarach pielgrzymom w latach 1966-2016.

1. ZARYS HISTORII PIELGRZYMOWANIA DO PIEKAR ŚLĄSKICH

Piekary Śląskie to miejscowość położona w województwie śląskim¹. Najstarsze ślady obecności człowieka na tych terenach pochodzą z XII wieku przed Chr.

¹ Od samego początku swego istnienia Piekary były mocno związane z historią ziemi bytomskiej. Rozwój przemysłu, głównie górnictwa, wpływał znacząco na rozrost miejscowości. Powstały liczne kopalnie i huty. Piekary Śląskie przez te wszystkie lata nie omijały klęski, epidemie

Siemowit, syn Kazimierza II, po zamieszkaniu w Piekarach zaczął je rozbudowywać. Postanowił wybudować świątynię². Według legendy kościół miał stać na wzgórzu Cerekwica. Zgromadzone drewno potrzebne do budowy w ciągu nocy w tajemniczy sposób zostało przeniesione w miejsce, gdzie dziś znajduje się bazylika. Miejscowa ludność odczytała to jako znak i w dniu 24 sierpnia 1303 r. poświęcono kamień węgielny pod budowę kościoła. Wybudowano go w stylu romańskim, na planie prostokąta. Mieściło się w nim około 200 wiernych. Frontowe drzwi podzielone były na dwa skrzydła, mające w obramowaniu dwanaście obrazów przedstawiających życie i działalność św. Bartłomieja³. Wewnątrz znajdowały się trzy ołtarze. W głównym stały figury św. Bartłomieja i św. Mikołaja, które zachowały się do dziś. W bocznym ołtarzu wystawiony był obraz Matki Bożej Piekarskiej⁴. Autor obrazu nie jest znany. Według badań przeprowadzonych przez historyków ikona pochodzi z XV wieku. Została wykonana na lipowej desce. Jej wymiary to 129 cm wysokości i 92 cm szerokości. Ikona została najprawdopodobniej przyniesiona z pobliskiej kapliczki, nie wiadomo jednak, kiedy to nastąpiło. Wizerunek Matki Bożej posiada cechy malarstwa bizantyjskiego. Matka Boża trzyma Dzieciątka na lewej ręce, w prawej zaś dzierży jabłko. Dzieciątko natomiast w lewej ręce ma ewangeliarz, a prawą unosi w geście błogosławieństwa⁵.

Dnia 27 marca 1659 r. proboszczem w Piekarach został ks. Jakub Roczkowski⁶. Zwrócił on uwagę na opuszczony i zaniedbany obraz Matki Bożej, który wydierał miły zapach. Proboszcz oczyścił go i przeniósł do ołtarza głównego. Od tego momentu do Piekar zaczęło przybywać więcej wiernych, którzy modlili się przed obrazem. Ksiądz Jakub, słysząc o licznych wysłuchanych prośbach, zaczął spisywać te wydarzenia. W 1663 r. doszło pewnej nocy do niewytłumaczalnego zjawiska świetlnego. Wydarzenie to zostało opisane w osobnym dokumencie, pod którym podpisali się świadkowie, między innymi przebywający wtedy w Pie-

oraz przewroty społeczne. Dochodziło do licznych zawirowań na tle religijnym. Powstania i wojny również odcisnęły swoje piętno. Mieszkańcy mieli jednak oparcie w takich działaczach społecznych jak: ks. Alojzy Ficek, Wawrzyniec Hajda czy Karol Piekoszewski oraz wielu innych, którzy pomagali im pielęgnować język ojczysty oraz umacniali w nich poczucie własnej godności. Dzięki ich inicjatywom powstawały organizacje mające wyraźnie narodowy charakter, które prowadziły działalność kulturalno-oświatową, a podczas II wojny światowej tworzone podziemne tajne stowarzyszenia. Po wyzwoleniu z rąk okupanta 25 stycznia 1945 r. miasto bardzo szybko zaczęło się odbudowywać i rozwijać. Zob. J. Pawlik, *Piekary Śląskie*, Warszawa 1988, s. 9-20.

² K. Wrodarczyk, *Początki Kościoła i kultu maryjnego w Piekarach Śląskich*, „Studia Piekarskie” 2018, nr 4, s. 19-22.

³ K. Żydek, *Od Pecare do Piekar Śląskich. Opowieść o dziejach Piekar Śląskich*, Piekary Śląskie 1972, s. 36.

⁴ K. Wrodarczyk, *Początki Kościoła i kultu...*, s. 23.

⁵ B. Biela, *Matka Sprawiedliwości i Miłości Społecznej – aspekt historyczno-pastoralny*, „Studia Salvatoriana Polonica” 2016, nr 10, s. 148.

⁶ K. Wrodarczyk, *Początki Kościoła i kultu...*, s. 34-36.

karach ks. Andrzej Wiercioskowicz. Dokument ten został sporządzony 5 sierpnia 1678 r. i potwierdzony pieczęciami parafialnymi⁷.

Wieści o istnieniu cudownego obrazu w kościele piekarskim zaczęły zataczać coraz szersze kręgi. Dnia 2 lutego 1675 r. pielgrzymkę do Piekar odbyli jezuici, ks. Tomasz Witkowski i ks. Jerzy Pośpeliusz⁸. Atmosfera, jaką zastali w kościele, urzekła ich i od tego czasu zachęcali wiernych do pielgrzymowania do Piekar i często sami organizowali pielgrzymki. To właśnie jezuici z Tarnowskich Gór poprosili ks. Roczkowskiego, aby mogli odprawić mszę przed obrazem Matki Bożej, kiedy w ich mieście wybuchła epidemia, która dziesiątkowała mieszkańców. Pielgrzymka tarnogórzan do Piekar Śląskich liczyła 700 osób. W krótkim czasie doszło do licznych uzdrowień, a epidemia szybko i niespodziewanie ustąpiła. Wdzięczni mieszkańcy Tarnowskich Gór złożyli ślubowanie, że co roku będą pielgrzymować do Matki Bożej Piekarskiej, którą jezuici zaczęli nazywać Matką Przedziwną – Mater Admirabilis. W ślubowaniu tym trwają do dziś⁹.

W 1680 r. w Czechach szerzyła się epidemia dżumy. Przebywający w tym czasie w Pradze cesarz austriacki Leopold I zaprosił o. Wacława Schwertfera, aby odwiedził miasto i przywiózł ze sobą cudowny obraz. Piekarski obraz przybył do Pragi 19 lutego i został umieszczony w domowej kaplicy Kolegium św. Klementa¹⁰. Zaraz po tym wydarzeniu chory zakrystianin niespodziewanie odzyskał zdrowie. Spowodowało to masowe przybywanie ludzi szukających ratunku. Obraz został przeniesiony do dużego kościoła pod wezwaniem Zbawiciela. Adoracja trwała nieprzerwanie dzień i noc, a obraz był stale oświetlony przez 34 świece.

W dniu 10 marca 1680 r. odbyło się główne nabożeństwo o charakterze błagalno-dziękczynnym. Po zakończeniu uroczystości obraz został przeniesiony do rezydencji cesarza Leopolda I, który wraz z całą rodziną i dworem modlił się przez trzy dni przed wizerunkiem Piekarskiej Pani. W miejscach, w których znajdował się cudowny obraz, zaraza ustępowała, a po przeniesieniu go zaczynała się od nowa. Cesarz Leopold I po konsultacji z biskupami zdecydował o przejściu w procesji błagalnej z obrazem Matki Bożej ulicami trzech dzielnic Pragi. Wydarzenie to miało miejsce 15 marca 1680 roku¹¹. Wiele osób składało Matce Piekarskiej w ofierze wota i inne dary, aby podziękować Jej za uratowanie od zarazy. Ważnym znakiem było uhonorowanie obrazu przez arcybiskupa praskiego Jana Fryderyka Waldsteina tytułem: „Cudowny i łaskami słynący”.

W drodze powrotnej w mieście Hradec Králové, które również ucierpiało od zarazy, odprawiono dwudniowe modlitwy oraz uroczystą procesję przez miasto. Następnie obraz zatrzymał się na kilkugodzinną adorację w Nysie. W wigilię

⁷ J. Górecki, *Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich. Studium historyczno-pastoralne*, Katowice 2011, s. 29.

⁸ K. Wrodarczyk, *Początki Kościoła i kultu...*, s. 36-37.

⁹ J. Wycisło, *Sanktuarium Matki Bożej w Piekarach Śląskich*, t. 1, Katowice 1991, s. 36.

¹⁰ Tamże, s. 53-54.

¹¹ Tamże, s. 55.

Zwiastowania Pańskiego 1680 r. uroczyste wprowadzono obraz z Matką Bożą do Piekar, gdzie witało go trzy tysiące pielgrzymów¹². Rok po ocaleniu Pragi i Hradca Králové przybyła do Piekar liczna pielgrzymka. Pielgrzymi złożyli w darze obraz wotywny namalowany z polecenia rady miejskiej.

Wiosną 1702 r. król szwedzki Karol XII zaatakował Polskę. Piekary znalazły się w strefie zagrożenia. Ojcowie jezuiti zaczęli martwić się o bezpieczeństwo obrazu. W nocy 20 lipca 1702 r. wywieźli go w tajemnicy do kolegium w Opolu i nigdy już stamtąd nie powrócił¹³. W ołtarzu głównym umieszczono replikę. Pomimo że w ołtarzu głównym znajdowała się kopia obrazu, a nie oryginał, Matka Piekarska nadal udzielała wielu łask. Superior piekarski o. Jerzy Bellman podsumował to w następujących słowach: „...nie pędzel tu mocen, ni praca człowieka, ni drzewo, ni płótno, jeno Duch Boży, który sobie to miejsce i ten lud upodobał”¹⁴. Z czasem pogodzono się z tym, że oryginał obrazu nie powróci już do Piekar.

W dniu 4 marca 1826 r. proboszczem parafii piekarskiej został ks. Jan Alojzy Nepomucen Ficek¹⁵. Marzył o tym, by wybudować świątynię mogącą pomieścić jak najwięcej pielgrzymów¹⁶. Drewniany kościółek stał się bowiem zbyt mały, a w dodatku wymagał ciągłych remontów. Pomimo wielu trudności, z jakimi musiał się zmierzyć ks. Ficek, w dniu 22 sierpnia 1849 r. biskup wrocławski kard. Melchior Diepenbrock dokonał konsekracji kościoła¹⁷. Właśnie w Piekarach ks. Ficek rozpoczął walkę z występującym wśród ludności alkoholizmem. Wszyscy, którzy byli zatrudnieni przy budowie kościoła, musieli powstrzymać się od picia wódki, palenia tytoniu oraz od używania przekleństw.

Pierwsza pielgrzymka stanowa odbyła się jeszcze przed II wojną światową. Wzięły w niej udział kobiety. Jesienią 1933 r. w Piekarach zorganizowano trzeci zjazd sodalicji mariańskich z całej diecezji. Organizator, bp Stanisław Adamski, chciał, aby należące do nich kobiety co roku spotykały się na pielgrzymce do Matki Boskiej Piekarskiej. W efekcie zaczęły przybywać także kobiety niezwiązane z sodalicją mariańską. Od tamtego czasu pielgrzymka kobiet stała się tradycją i odbywa się w pierwszą niedzielę po uroczystości Wniebowzięcia NMP.

Dnia 4 maja 1947 r. z inicjatywy proboszcza piekarskiego ks. Henryka Ligonia odbyła się pierwsza pielgrzymka stanowa mężczyzn¹⁸. Wzięło w niej udział około 100 tysięcy mężczyzn i młodzieńców. Jej hasło brzmiało: „Przez trzeźwość mężów i młodzieńców do otrzeźwienia całego narodu”. Nawiązywało ono do zapoczątkowanej przez ks. Ficka tradycji trzeźwościowej¹⁹. Od tego czasu pielgrzymki

¹² S. Baldy, *Matka Boska Opolska. Opis obrazu i dzieje kultu*, Opole 1984, s. 8.

¹³ J. Wycisło, *Sanktuarium Matki Bożej w Piekarach Śląskich*, s. 64.

¹⁴ J. Pawlik, *Piekary Śląskie*, s. 11.

¹⁵ J. Wycisło, *Sanktuarium Matki Bożej w Piekarach Śląskich*, s. 83.

¹⁶ Tamże, s. 85-89.

¹⁷ *Encyklopedia Piekar Śląskich*, red. G. Grzegorek, Katowice 2011, 20s. 271.

¹⁸ J. Górecki, *Z wdzięcznością i błaganiem u Matki Bożej Piekarskiej*, {brak dalszego opisu bibliogr.} s. 302.

¹⁹ B. Biela, *Matka Sprawiedliwości i Miłości Społecznej...*, s. 162.

mężczyzn odbywają się co roku w ostatnią niedzielę maja. Podczas pielgrzymek biskupi katowiccy poruszają ważne i aktualne tematy społeczne, w tym również te, które dotyczą życia małżeńskiego i rodzinnego.

2. ZADANIA RODZINY NA PODSTAWIE PRZESŁANIA SPOŁECZNEGO BISKUPÓW KATOWICKICH PODCZAS PIELGRZYMEK MĘŻCZYZN I MŁODZIEŃCÓW

W dzisiejszych czasach mocno kwestionuje się wartość małżeństwa. Podważa się także jego definicję jako związku kobiety i mężczyzny. Adhortacja *Familiaris consortio* [dalej: FC] papieża Jana Pawła II jasno wskazuje, że „wspólnota małżeńska wynika z naturalnego uzupełnienia się kobiety i mężczyzny, Bóg zaś prowadzi ją ku doskonałości w sakramencie małżeństwa” (nr 19). W dniu 26 maja 1975 r. ordynariusz katowicki bp Herbert Bednorz wyraźnie podkreślił, że największym zadaniem na przyszłość jest tak rozwijać apostołstwo, aby wzrastała liczba małżeństw sakramentalnych²⁰. Rok później, 30 maja 1976 r., zaznaczył, że w czasach, w których ateizm, mając za sobą siłę mediów, tak mocno atakuje chrześcijaństwo, rodziny chrześcijańskie powinny tym bardziej bronić sakramentalnego ślubu²¹. W PRL-u walciono z Kościołem różnymi metodami. Próbowano „odchrześcijanić naród polski” – jak to określił bp Bednorz 29 maja 1978 r. – między innymi poprzez odrzucenie ślubów sakramentalnych²².

Małżonkowie chrześcijańscy powinni dbać o jedność i nierozzerwalność sakramentu, jaki zawarli. Jan Paweł II wyraził to w słowach: „Dar sakramentu jest jednocześnie powołaniem i przykazaniem dla małżonków chrześcijańskich, aby pozostali sobie wierni na zawsze, ponad wszelkie próby i trudności, w wielkodusznym posłuszeństwie świętej woli Pana” (FC 20). Na wzrastającą liczbę rozwodów i związane z nimi konsekwencje zwracał uwagę abp Damian Zimoń podczas spotkania z mężczyznami na wzgórzu kalwaryjskim w dniu 27 maja 2007 r.: „Najbardziej niepokoi nietrwałość związków małżeńskich. Coraz więcej małżeństw decyduje się na rozwód. Terapeuci rodzinni biją na alarm: rozwód zawsze oznacza porażkę. Boleśnie rani wszystkich członków rodziny, zostawia blizny, okalecza psychicznie dzieci. Etycy mówią o kryzysie poczucia odpowiedzialności – za partnera, za potomstwo, za własne życie”²³.

W Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* sobór przypomniał, że Bóg, „Pan życia, powierzył ludziom wzniosłą posługę strzeżenia życia, którą człowiek powinien wypełniać w sposób godny siebie. Należy więc z największą troską ochraniać życie od samego jego poczęcia” (nr

²⁰ A. Wuwer, D. Szlachta, *Caritas et Iustitia in re sociali. Przesłanie społeczne biskupów katowickich podczas stanowych pielgrzymek mężczyzn do Piekar Śląskich (1966-2016)*, Katowice 2017, s. 125.

²¹ Tamże, s. 128-129.

²² Tamże, s. 141.

²³ Tamże, s. 274.

51). Kościół od zawsze chronił życie i godność człowieka. Od chwili poczęcia mówimy o nowym człowieku, któremu należy się szczególna ochrona, zwłaszcza w dzisiejszych czasach. Problemu tego dotykali także biskupi podczas przemówień do mężczyzn. Już biskup Herbert Bednorz w dniu 30 maja 1971 roku wypowiedział się w ten sposób: „Nowego życia ludzkiego nie będziemy zabijać, bo nie ma po co. Nowe życie ludzkie ukazuje się w postaci słabego człowieka, którego będziemy bronić, pielęgnować, prowadzić do pełni rozwoju”²⁴. Rodziny chrześcijańskie powinny kierować się w życiu przykazaniami. W momencie dokonywania aborcji nie można mówić o stosowaniu się do Dekalogu. Na fakt ten zwrócił uwagę 28 maja 1989 roku biskup Zimoń: „Pan Bóg powiedział jasno – nie zabijaj. To nas obowiązuje niezależnie od tego, jakie zdanie ma na ten temat taki, czy inny rozmówca w telewizji. Do Was, drodzy Mężowie i Ojcowie, zwracam się z prośbą: szanujcie godność swych żon. Życie Waszych dzieci jest także w Waszych rękach. Jesteście odpowiedzialni przed Bogiem za każde poczęte życie, odpowiedzialnie nie mniej niż Wasze żony!”²⁵.

Podczas pielgrzymek stanowych do Piekar Śląskich były także wielokrotnie poruszane sprawy dotyczące dzieci i młodzieży. Można je podzielić w następujący sposób: wsparcie szkoły w wychowaniu, wsparcie Kościoła i udział ojca. W adhortacji apostoelskiej *Familiaris consortio* Jan Paweł II wskazał na rolę dodatkowych instytucji: „Rodzina jest pierwszą, lecz nie jedyną ani wyłączną wspólnotą wychowującą: już wymiar wspólnotowy, obywatelski i kościelny człowieka wymaga i prowadzi do dzieła szerszego i określonego, będącego owocem uporządkowanej współpracy różnych czynników wychowawczych. Wszystkie te czynniki są konieczne, nawet jeśli każdy może i powinien działać wedle własnej kompetencji i wnosząc sobie właściwy wkład” (nr 40).

W 1961 r. zakazano nauczania religii w szkole. Ówczesna polityka była mocno nakierowana na laicyzację oświaty. Trzeba więc było szukać innych rozwiązań, mających na celu wspieranie wychowania religijnego młodych pokoleń. Organizowane były sale katechetyczne przy parafiach, do których popołudniami uczęszczały dzieci, aby uczyć się religii. Po transformacji ustrojowej w 1989 r. religia została ponownie wprowadzona do szkół. Biskup Damian Zimoń 26 maja 1991 r. tak skomentował ten fakt: „Powrót religii do szkół okazał się koniecznością wobec kryzysu polskiej szkoły i współczesnego wychowania. Stworzył nowe możliwości duszpasterskiego oddziaływania. Poszerzył jego zasięg”²⁶. Natomiast 31 maja 1992 r. na piekarskim wzgórzu powiedział: „Mając na uwadze naszą tradycję narodową i sytuację moralną społeczeństwa – jesteśmy za katechizacją w szkole. O wiele więcej młodzieży bierze w niej udział niż w latach ubiegłych”²⁷. Arcybiskup Wiktor Skworec 27 maja 2012 r. zaznaczył, że edukacja to nie tylko

²⁴ Tamże, s. 107.

²⁵ Tamże, s.188-189.

²⁶ Tamże, s. 195.

²⁷ Tamże, s.198.

pogłębianie wiedzy, ale „to także wychowanie do rozumienia własnej tożsamości, do pełni człowieczeństwa i do wolności ducha, która otwiera drzwi do świata kultury”²⁸. Podczas pielgrzymki w dniu 29 maja 2016 r. dziękował przedstawicielom szczebla edukacji za „współdziałanie w dziedzinie wychowania i kształcenia”²⁹.

Wychowanie w wierze należy do obowiązku rodziców chrześcijańskich. Biskup Herbert Bednorz w czasie pielgrzymki w dniu 30 maja 1976 r. wskazał, jak istotne jest uczestniczenie we Mszy Świętej nie tylko w niedziele i święta, ale także w okresie wakacyjnym. Należy dawać cały czas przykład młodym pokoleniom: „dzieci i młodzież naszą będziemy w rodzinach naszych wychowywali tak, jak nas wychowywano – to jest po katolicku”³⁰. Rodzice powinni przekazywać swą wiarę dzieciom, jak zaznaczał abp Damian Zimoń podczas pielgrzymki do Piekar Śląskich 29 maja 1994 roku. „Rodzina, która jest domowym Kościołem, nie może zapominać o niedzielnej Eucharystii”³¹.

Wychowanie dzieci nie jest obowiązkiem wyłącznie matki. W tym trudzie bardzo ważna jest rola ojca. Jego postawa i zachowanie względem dziecka ma wielkie znaczenie. Arcybiskup Damian Zimoń na wzgórzu kalwaryjskim 25 maja 1997 r. podkreślił: „Życzę Wam, drodzy ojcowie, byście mieli zawsze żywą świadomość, że wy jesteście pierwszymi i niezastąpionymi wychowawcami dzieci. [...] Okazujcie im zawsze miłość, starajcie się ich zrozumieć, wysłuchiwać, pomóc w wyborze drogi życia, kształtować postawę uczciwości, pracowitości, odpowiedzialności. Uczcie własną postawą, jak kochać Boga i bliźnich!”³².

Mężczyźni powinni nauczyć się odczytywać powołanie w swoich rodzinach. „Ojcostwo Józefa wyraziło się konkretnie w tym, że uczynił ze swego życia służbę, złożył je w ofierze tajemnicy wcielenia” – tak nauczał abp Damian Zimoń w dniu 25 maja 2008 roku³³. W dzisiejszych czasach jesteśmy świadkami kryzysu ojcostwa. Wielu szuka przyczyn tego stanu rzeczy na poziomie społecznym i psychologicznym. „Kryzys ojcostwa we współczesnej cywilizacji wpływa przede wszystkim z podważenia doświadczenia religijnego i duchowego” – tak przedstawiał problem abp Zimoń 30 maja 2010 roku³⁴. Wskazał również na to, że mężczyźni powinni naśladować Boga w swym ojcostwie: „Jak Pan Bóg obecny jest w świecie, tak ojciec powinien być obecny w rodzinie”. Ojciec powinien być do dyspozycji dzieci „zwłaszcza wtedy, gdy dziecko potrzebuje rozmowy, wsparcia, zachęty czy pocieszenia”. „Pan Bóg daje ludziom przykazania, a ojciec w rodzinie wskazuje dzieciom normy moralne. Stawia im wymagania i wychowuje dziecko do samodzielnego życia w świecie”³⁵. Arcybiskup Wiktor Skworec podczas

²⁸ Tamże, s. 301.

²⁹ Tamże, s. 325.

³⁰ Tamże, s. 128.

³¹ Tamże, s. 205.

³² Tamże, s. 222-223.

³³ Tamże, s. 281.

³⁴ Tamże, s. 289.

³⁵ Tamże.

pielgrzymki mężczyzn do Piekar Śląskich w dniu 31 maja 2015 r. wspominał wcześniejsze pokolenia, które również pielgrzymowały. „Byli dla swoich dzieci pierwszymi zwiastunami i świadkami wiary w Jezusa Chrystusa”³⁶. Jest niezmiernie ważne, aby nie zostało to zapomniane i było kontynuowane.

„Z pracy rąk swoich będziesz pożywał, będziesz szczęśliwy i dobrze ci będzie” (Ps 128,2). Od samego początku człowiek jest powołany do pracy, gdyż jest stworzony na obraz Boga. Praca pomaga w utrzymaniu siebie i rodziny, a także prowadzi do rozwoju społeczeństwa. Biskupi katowiccy poruszali często tematykę pracy podczas pielgrzymek stanowych. Podejmowali takie problemy jak: czas pracy, praca w niedzielę oraz bezrobocie.

Biskup Herbert Bednorz w dniu 29 maja 1977 r. mówił, że praca zyska na jakości, gdy zmniejszy się liczbę godzin do przepracowania. Poza tym nie należy dopuszczać do sytuacji, kiedy pracownik idzie chory do pracy, gdyż obawia się o swe zatrudnienie. Biskup apelował również o wolne niedziele: „Tu głośno wolałyśmy, by robotnicy nasi mieli niedzielę wolną od pracy, by raz w tygodniu mogli dłużej odpoczywać, rozmawiać z dziećmi, a także spełniać obowiązki religijne”³⁷.

O pogłębianiu religijnego sensu pracy przypominał także bp Damian Zimoń 31 maja 1987 r.: „Każda bowiem praca jest udziałem w dziele stwórczym Boga. To jest współpraca, która wynosi człowieka bardzo wysoko. Dlatego człowiek jest do pracy zobowiązany, jest powołany do bycia twórczym wobec własnego życia i do służenia swoją pracą innym”³⁸. Biskup Zimoń, podobnie jak jego poprzednik, również zwracał szczególną uwagę na zbyt długi czas pracy i brak wolnych niedziel. W dniu 29 maja 1988 r. mówił: „Prawem naszych robotników jest niedzielny wypoczynek” oraz „innym niepokojącym problemem jest przedłużający się czas pracy. [...] Jest to sytuacja niepokojąca, ponieważ powoduje większą eksploatację człowieka, większą ilość wypadków oraz zagraża życiu rodzinnemu”³⁹. Arcybiskup Wiktor Skworec powracał do tego tematu, przemawiając 27 maja 2012 r. w imieniu pracowników. Nikt nie może odbierać drugiemu prawa do niedzielnego wypoczynku. „To prawo wynika z zasady równości wobec prawa!”⁴⁰. W dniu 31 maja 2015 r. przywoływał słowa z *Apelu biskupów Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce i zwierzchników Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej o poszanowanie i chrześcijańskie świętowanie niedzieli*: „[...] kierujemy nasz apel [...] do tych, od których zależy społeczny kształt świętowania niedzieli w Polsce: apelujemy do pracowników, by w niedziele i święta nie podejmowali niekoniecznej pracy zarobkowej; apelujemy do pracodawców, by uszanowali świętość dnia Pańskiego, nie angażując zawodowo pracowników, jeżeli nie jest to bezwzględnie konieczne; apelujemy do parlamentarzystów, by

³⁶ Tamże, s. 318-319.

³⁷ Tamże, s. 134-135.

³⁸ Tamże, 178.

³⁹ Tamże, s.183.

⁴⁰ Tamże, s. 299.

zapewnili takie uregulowania prawne, które uszanują w naszej ojczyźnie prawo ludzi pracy do niedzielnego wypoczynku i świętowania; apelujemy do władz, by uczyniły wszystko w celu ochrony niedzieli, tak aby człowiek nie był traktowany jako narzędzie zysku i mógł przeżywać niedzielę zgodnie ze swoimi przekonania-
mi; apelujemy wreszcie do wszystkich ludzi dobrej woli o poszanowanie niedzieli i świąt z uwagi na społeczny pożytek należnego odpoczynku i świętowania – dla dobra naszych rodzin, dla dobra obywateli naszego państwa”⁴¹.

3. ZADANIA RODZINY NA PODSTAWIE PRZESŁANIA SPOŁECZNEGO BISKUPÓW KATOWICKICH PODCZAS PIELGRZYMEK KOBIEC

Biskupi katowiccy również podczas pielgrzymek stanowych kobiet podejmowali istotne kwestie dotyczące rodziny. Wśród najczęściej omawianych wymieni-
należy: przekazywanie wiary kolejnym pokoleniom i jej umacnianie; wychowanie dzieci i młodzieży oraz powołanie do życia w małżeństwie.

W kwestiach dotyczących wychowania czy przekazywania praktyk religijnych biskupi katowiccy wielokrotnie zwracali uwagę, jak ważna w tej dziedzinie jest rola matki. Biskup Herbert Bednorz mówił 21 sierpnia 1966 r. do zgromadzonych kobiet, żeby korzystały z wolności uczęszczania do Kościoła, uczestniczenia we Mszy Świętej oraz pielgrzymowania. „Jesteśmy przekonani, że wolno nam to czynić i działać [...], bo w ten sposób spełniamy swój obowiązek religijny i moralny”⁴². Zadaniem kobiet jest wzmacnianie i ugruntowywanie wiary w rodzinach, które mają być „prawdziwą szkołą wiary świętej”. Tak przemawiał do kobiet bp Bednorz 19 sierpnia 1973 r. Przypominał, że stojąc na straży wiary, broni się jej nie tylko w gronie rodziny, ale i w środowisku, we wspólnotach i w otoczeniu⁴³.

Rola kobiety jest bardzo ważna nie tylko w kształtowaniu wiary u dzieci, ale także w pielęgnowaniu jej u mężczyzn. Biskup Damian Zimoń w dniu 17 sierpnia 1986 r. podkreślił ten fakt, mówiąc: „Wasza rola w Kościele jest bardzo ważna i miejsce kobiety we współczesnym świecie jest coraz bardziej widoczne”⁴⁴. Rok później, podczas pielgrzymki w dniu 16 sierpnia 1987 r., nawiązał do tego, podkreślając, że kobieta ma bronić świętego charakteru niedzieli, nie może zachęcać do podejmowania pracy w ten dzień kosztem Mszy Świętej i czasu poświęconego rodzinnemu wypoczynkowi⁴⁵.

Już jako arcybiskup, 21 sierpnia 1994 r., Damian Zimoń zwracał się z prośbą do kobiet, aby w dalszym ciągu przechowywały i kultywowały „dobre, katolickie tradycje rodzinne”. Kobiety bowiem odpowiadają za pogłębianie życia modlitwy

⁴¹ Tamże, s. 321-322.

⁴² A. Wuwer, D. Szlachta, *Mater et Familiae Advocata. Przesłanie społeczne biskupów katowickich podczas stanowych pielgrzymek kobiet do Piekarów Śląskich (1966-2016)*, Katowice 2017, s. 46.

⁴³ Tamże, s. 62-63.

⁴⁴ Tamże, s. 113.

⁴⁵ Tamże, s. 118.

w rodzinach. Jest to szczególnie zauważalne, kiedy dziecko przygotowuje się do Pierwszej Komunii Świętej⁴⁶. O tym, że to kobiety stoją na straży wiary i prawdy, przypominał Arcybiskup w dniu 18 sierpnia 1996 r.: „Wasze dzieci nie rodzą się, lecz stają chrześcijanami. Stają się nimi w akcie osobistego wyboru. Wiara nie przechodzi automatycznie z «ojca na syna», nie «wysysa się jej z mlekiem matki». Tutaj jest ogromna rola matek, które wkładają wysiłek w wychowanie według wiary chrześcijańskiej dzieci i młodzieży⁴⁷. Rodzinę należy budować jako domowy Kościół. Jeśli modlitwa jest czymś naturalnym, a wartości chrześcijańskie są przekazywane przykładem, to w takich rodzinach panuje harmonia i radość.

Arcybiskup Wiktor Skworec, idąc za słowami papieża Jana Pawła II, w dniu 19 sierpnia 2012 r. mówił o „kobiecy geniuszu”. Kobiety świadome swego powołania są wielkim oparciem oraz stają się dla innych źródłem duchowej siły. Arcybiskup wzywał, aby w dzisiejszych czasach jeszcze mocniej i wyraźniej ofiarować się społeczeństwu, broniąc wartości chrześcijańskich. „Społeczeństwo powinno uznać zadania macierzyńskie i rodzinne kobiet, które w stosunku do zadań publicznych są nadrzędne [...]. Wiele współczesnych kobiet [...] ocalają w nas nie tylko wrażliwość na człowieka, lecz także wrażliwość na Boga, na losy Ewangelii w świecie, na losy Kościoła⁴⁸. Arcybiskup wyraził również nadzieję, że kobiety nie zniechęcą się i pozostaną wierne powołaniu, jakim je obdarzył Bóg. Podczas pielgrzymki w dniu 18 sierpnia 2013 r. mówił: „Bardzo bym pragnął, aby Wasz nieoceniony, matczyzny i macierzyński wkład w życie katowickiego Kościoła został przez Synod odpowiednio zauważony i doceniony⁴⁹”.

Biskup Herbert Bednorz w dniu 19 sierpnia 1979 r. odniósł się do słów papieża Jana Pawła II: „Nikt nie zastąpi matki rodzącej, karmiącej i wychowującej”. Matki, nie znając granic poświęcenia dla dzieci i rodziny, wychowują swoje dzieci na szczęśliwych ludzi. „To umacnia małżeństwo i rodzinę, a przez nią Kościół i naród cały”. Dzieci, aby mogły zdrowo rosnąć i rozwijać się duchowo, potrzebują miłości, zwłaszcza ofiarnej miłości matki⁵⁰. W czasie pielgrzymki w dniu 16 sierpnia 1981 r. Biskup zwracał uwagę na przeciążenie kobiet i matek pracą. Mąż i dorastające dzieci powinni pomagać w domu, aby matka „miała mniejszy ciężar do dźwignania i potrafiła więcej poświęcać się wychowaniu dzieci. To najbardziej twórcza praca matki”. Nikt też tak skutecznie jak matka nie potrafi podejść do trudnej młodzieży. Potrzebuje jednak do tego więcej wolnego czasu. „Uzyska go, gdy wszyscy w domu pomogą jej w załatwianiu prac gospodarczych⁵¹”.

Podczas pielgrzymki kobiet w dniu 20 sierpnia 1989 r. bp Damian Zimoń zachęcał do współpracy rodziców chrześcijańskich z Kościołem. Ma to na celu

⁴⁶ Tamże, s. 138.

⁴⁷ Tamże, s. 148.

⁴⁸ Tamże, s. 233-236.

⁴⁹ Tamże, s. 243.

⁵⁰ Tamże, s. 95-97.

⁵¹ Tamże, s. 105-106.

wspomóc rodziców w trudzie wychowawczym. Organizowanie przez Kościół różnego rodzaju kolonii i rekolekcji ma wspierać rodziców w budowaniu u dzieci odpowiedniego fundamentu moralnego⁵². Również 19 sierpnia 1990 r. przypominał o tym i podkreślał, że należy wspólnie „tworzyć klimat życzliwości i wzajemnego zaufania”. Dzieci często są zagubione, a kiedy wszyscy dorośli będą trzymać się jednolitych zasad wychowawczych, będzie to miało na nich pozytywny wpływ⁵³.

W dniu 22 sierpnia 2010 r. abp Damian Zimoń zwracał uwagę na to, aby wychowywać „człowieka o postawie zadaniowej, a nie roszczeniowej”. W wielu krajach model wychowania oparty na braku wymagań i unikaniu stresu poniósł klęskę. „Kobieta Trzeciego Tysiąclecia to strażniczka integralnego rozwoju człowieka i całego społeczeństwa”. Zadaniem kobiety jest wychować człowieka myślącego wspólnotowo i społecznie. „Kochać i wymagać to podstawowe zasady dobrego wychowania w naszych rodzinach i szkołach”. Należy przekazywać dzieciom miłość, uczyć je ofiarności i bezinteresownej pomocy innym. Niezastąpiona jest w tym wypadku rola matki⁵⁴.

Arcybiskup Wiktor Skworec przypominał zgromadzonym 19 sierpnia 2012 r. na kalwaryjskim wzgórzu kobietom, że Maryja wskazuje drogę, jaką mają podążać. Wypełniając wolę Jej Syna, kobieta odkrywa swoje człowieczeństwo, godność oraz znajduje siłę do odpowiedniego wychowania dzieci. „Przykładem i świadectwem wiary wychowujecie dzieci w miłości i w poczuciu odpowiedzialności za społeczeństwo i Kościół”⁵⁵. W dniu 21 sierpnia 2016 r. Arcybiskup mówił, iż kobiety poprzez właściwe wychowanie swych dzieci przyczyniają się do rozwoju społeczeństwa, kraju i całej Europy. To one pielęgnują kulturę, przekazują tradycje i uczą wiary⁵⁶.

Biskupi katowiccy wielokrotnie zwracali uwagę na problemy dotyczące małżeństwa. Przede wszystkim dotyczyły one należytego przygotowania i rozumienia małżeństwa, unikania i zapobiegania uzależnieniom oraz przerywania ciąży. Na każdy z tych tematów biskupi katowiccy zabierali głos podczas pielgrzymek. Żadnego z nich nie można bagatelizować, aby małżeństwo pozostało silne i trwałe. W dniu 17 sierpnia 1975 r. bp Herbert Bednorz zachęcał kobiety, aby w każdy pierwszy piątek miesiąca uczestniczyły we Mszy Świętej ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Prosił o modlitwę w intencji małżeństw, aby były silne i trwałe, a także cieszyły się licznym potomstwem wychowywanym po katolicku⁵⁷.

W czasie pielgrzymki stanowej kobiet 16 sierpnia 1987 r. bp Damian Zimoń zwracał uwagę na to, aby należycie młode pary przygotowywały się do małżeństwa, nie zawierały go zbyt pochopnie ani w zbyt młodym wieku. Apelował także

⁵² Tamże, s. 121-122.

⁵³ Tamże, s. 125.

⁵⁴ Tamże, s. 223-224.

⁵⁵ Tamże, s. 231-234.

⁵⁶ Tamże, s. 260.

⁵⁷ Tamże, s. 77.

o to, by uświadamiać młodzieży, „że ochroną prawdziwej miłości jest czystość przedmałżeńska”⁵⁸. W dniu 20 sierpnia 1995 r. abp Damian Zimoń, wzorując się na Janie Pawle II, dziękował kobietom, które połączyły swój los z losem małżonka. Wzajemne obdarowywanie się i służba uświęcają ich małżeństwo, dzięki czemu należycie wypełniają powołanie, do którego zostały wezwane⁵⁹. Podczas pielgrzymki w dniu 17 sierpnia 1997 r. wzywał do tego, aby pomóc młodzieży odpowiednio kształtować charakter. Należy wychowywać młodych ludzi do odpowiedzialnej miłości, a co za tym idzie – do małżeństwa. Poprzez odpowiednie przygotowanie mogą odpowiedzialnie założyć w przyszłości własne rodziny⁶⁰. W dniu 18 sierpnia 1998 r. abp Zimoń podkreślał, że „nie ma więzi, która by ściślej wiązała, niż więź małżeńska i rodzinna”. Przyjmując powołanie, jakim jest małżeństwo, kobiety mogą doświadczać uświęcenia, jeśli za przykładem Maryi oddają się służbie małżonkowi i rodzinie. „Zachowanie czystości małżeńskiej, norm moralnych przynosi życiu rodzinnemu owoce w postaci harmonii i pokoju, sprzyja trosce o współmałżonka i budzi do niego szacunek, pomaga wyzbyć się egoizmu”⁶¹.

Podczas żeńskiej pielgrzymki w dniu 22 sierpnia 2004 r. abp Damian Zimoń mówił, jak ważne jest odpowiednie przygotowanie narzeczonych do małżeństwa. „Rodzina to domowy Kościół, w którym małżonkowie we wzajemnej miłości i odpowiedzialności spełniają swoje powinności wobec nowego pokolenia, wobec Kościoła, państwa”. Poinformował, że Kościół podjął się opracowania odpowiednich katechez, dostosowanych do współczesnych realiów⁶². W dniu 20 sierpnia 2006 r. mówił do kobiet zgromadzonych na piekarskim wzgórzu, że „krzewienie wartości małżeństwa nie przeszkadza w korzystaniu ze szczęścia, jakie kobieta i mężczyzna znajdują we wzajemnej miłości”. Wiara i etyka pomagają miłości być silniejszą, zdrowszą i prawdziwie wolną⁶³. „Więź małżeńska to najbardziej intymny związek kobiety i mężczyzny pomyślany przez Stwórcę” – te słowa skierował abp Zimoń 19 sierpnia 2007 r. do zebranych w Piekarach pątniczek. Należy nieustannie razem dorastać do miłości. Małżonkowie chrześcijańscy, świadomi swego powołania, traktują małżeństwo sakramentalne jako fundament życia. Ważne jest więc należyte przygotowanie do tego ważnego sakramentu⁶⁴. Arcybiskup Wiktor Skworec w dniu 18 sierpnia 2013 r. mówił o coraz większym zapotrzebowaniu na „nową, dobrą formę nauk przedmałżeńskich”. Narzeczeni i małżonkowie są narażeni na coraz większe trudności, z którymi muszą się mierzyć. Arcybiskup

⁵⁸ Tamże, s. 116.

⁵⁹ Tamże, s. 140.

⁶⁰ Tamże, s. 154.

⁶¹ Tamże, s. 158-159.

⁶² Tamże, s. 190.

⁶³ Tamże, s. 204.

⁶⁴ Tamże, s. 208.

przedstawił projekt trzydniowych kursów dla narzeczonych, a także warsztatów dla małżonków⁶⁵.

W roku 1977 podczas pielgrzymki stanowej kobiet, 21 sierpnia, bp Herbert Bednorz poruszył problem nadużywania alkoholu, który w coraz większym stopniu zaczął dotyczyć również kobiety i młodzież. Zachęcał kobiety do podjęcia postanowienia, że w miejscu pracy nie będą przyjmowały alkoholu. Ten wysiłek sprawi – jak podkreślał Biskup – że kobieta łatwiej będzie „umiała wstrzymać mężczyzn młodszych i starszych od użycia i nadużycia alkoholu”⁶⁶. Trzy lata później, w czasie pielgrzymki 17 sierpnia 1980 r., przypomniał o tym problemie i wezwał do „walki z pijaństwem”. Problem ten w coraz większym stopniu – jak mówił – dotyczy kobiety. Wzywał, aby idąc za przykładem ks. Ficka kobiety stanęły „na czele tych, którzy sami żyć będą trzeźwo i innych do tego zachęcają”⁶⁷. To zagadnienie poruszył również bp Damian Zimoń podczas pielgrzymki kobiet w dniu 16 sierpnia 1987 r.: „Życie rodzinne i zawodowe jest rujnowane przez takie plagi jak alkoholizm, narkomania, nikotynizm i seksualizm”. On także wzywał do naśladowania ks. Alojzego Ficka i szerzenia za jego przykładem kultury abstynencji oraz tworzenia ruchu otrzeźwienia⁶⁸. W dniu 20 sierpnia 2000 r., już jako arcybiskup, mówił, że nikt nie może patrzeć beczynn timer na problem alkoholizmu: „Alkoholikowi nie wolno stwarzać luksusu picia i kryć jego upadków”. To choroba, którą należy leczyć. Osobie takiej należy pomagać z miłością i wspierać w walce z nałogiem⁶⁹.

Biskup Herbert Bednorz podjął w Piekarach temat aborcji. W dniu 20 sierpnia 1978 r., nawiązując do encykliki papieża Pawła VI *Humanae vitae*, mówił, że młode kobiety, kuszone do łatwego stylu życia, niejednokrotnie dopuszczają się aborcji. U stóp Matki Piekarskiej prosił, aby kobiety odznaczały się „bohaterstwem chrześcijańskim i szlachetną ambicją posiadania kilkorga dzieci, które wychowają po katolicku”⁷⁰. Problem ten poruszył także jego następca, bp Damian Zimoń, który 16 sierpnia 1987 r. mówił do kobiet zgromadzonych na piekarskim wzgórzu, że polskie prawo w tej dziedzinie jest zbyt liberalne, a łatwy dostęp do zabiegów przerywania ciąży „sprawia, że są one wykonywane na dużą skalę”. Społeczność katolicka musi wyrażać swój sprzeciw wobec tych praktyk⁷¹. W dniu 21 sierpnia 1994 r. abp Damian Zimoń apelował do kobiet, aby pamiętały, że są „matkami życia, które pochodzi od Boga Stwórcy”. Wzbogacone miłością do Maryi mogą uczynić bardzo wiele. „Swoim przykładem, słowem otuchy czy napomnienia czuwajcie nad misterium życia od chwili poczęcia” – wzywał. Należy

⁶⁵ Tamże, s. 241.

⁶⁶ Tamże, s. 83.

⁶⁷ Tamże, s. 100.

⁶⁸ Tamże, s. 116.

⁶⁹ Tamże, s. 170.

⁷⁰ Tamże, s. 90-91.

⁷¹ Tamże, s. 116.

budować cywilizację miłości i pokoju, a nie śmierci⁷². Rok później, 20 sierpnia 1995 r., nawiązując do *Listu do kobiet* Jana Pawła II (ogłoszonego 10 lipca 1995 r.), powiedział, że Ojciec Święty „dziękuje matkom, które w swym łonie noszą istotę ludzką w radości i trudzie. Matki stają się Bożym uśmiechem dla przychodzącego na świat dziecka”⁷³.

Arcybiskup Damian Zimoń w dniu 18 sierpnia 1996 r. głośno wołał, że „prawo do życia każdego od chwili poczęcia do naturalnej śmierci to jest podstawowe prawo każdego człowieka”. W państwie nie można odrzucać fundamentalnych praw. Wzywał zgromadzone na kalwaryjskim wzgórzu kobiety, aby broniły „życia zawsze i wszędzie”⁷⁴. Podczas pielgrzymki 18 sierpnia 1998 r. mówił, że „każde dziecko jest darem Boga”. Tak powinno być ono postrzegane i przyjmowane. Podkreślał, iż niekiedy jest to bardzo trudny do przyjęcia dar, ale to „zawsze dar bezcenny”. Należy zmienić stosunek do poczętego dziecka. „Nigdy ono nie jest intruzem ani agresorem”. To osoba, której od początku należy się prawo do miłości⁷⁵. W dniu 21 sierpnia 2005 r. abp Zimoń przybliżył zgromadzonym kobietom sylwetkę św. Joanny Beretty Molli⁷⁶. „Dla Joanny macierzyństwo było wielką wartością”. Podczas czwartej ciąży wykryto u niej włókniaka. „Bez wahania wybrała życie dziecka”. Kiedy je urodziła, nastąpił kryzys i rozpoczęła się trwająca osiem dni agonia Joanny. Umierając, miała 39 lat. Jej kanonizacja była hołdem złożonym kobietom, „które nieraz wbrew naciskom opinii środowiska bronią z odwagą każdego życia ludzkiego”⁷⁷. Rok później, 20 sierpnia 2006 r., Arcybiskup przypomniał, że „w każdym ludzkim ojcostwie i macierzyństwie obecny jest Bóg Stwórca”. Początek każdego człowieka to nie przypadek, ale „plan Bożej miłości”⁷⁸.

W czasie pielgrzymki 17 sierpnia 2014 r. abp Wiktor Skworec dziękował kobietom zaangażowanym w marsze dla życia i rodziny. Mówił, że każde poczęte życie należy brać w obronę i walczyć o jego prawa. Chrześcijanie powinni szerzyć język miłości, a nie nienawiści. Wypowiadał się na ten temat również w następnym roku, 16 sierpnia 2015 r.: „Oczekujemy szacunku wobec życia i wobec obrońców życia”⁷⁹. „Prawo do życia to naturalne prawo każdego człowieka! Każdy poczęty człowiek ma prawo do życia”⁸⁰.

Analizując przesłanie społeczne biskupów katowickich podczas pielgrzymek stanowych w latach 1966-2016, można zauważyć, że na pielgrzymkach mężczyzn biskupi największy nacisk kładli na wychowywanie dzieci i młodzieży oraz rolę ojca w tym procesie. Wszyscy zwracali uwagę na konieczność współpracy

⁷² Tamże, s. 139.

⁷³ Tamże, s. 140.

⁷⁴ Tamże, s. 149.

⁷⁵ Tamże, s. 159.

⁷⁶ Została kanonizowana przez papieża Jana Pawła II w dniu 16.05.2004 r.

⁷⁷ A. Wuwer, D. Szlachta, *Mater et Familiae Advocata...*, s. 194-196.

⁷⁸ Tamże, s. 203.

⁷⁹ Tamże, s. 249.

⁸⁰ Tamże, s. 256.

rodziców, szkoły i katechetów. Biskup Bednorz często mówił o wolności do wychowania zgodnie z wiarą, co niewątpliwie miało związek z czasami, na które przypadła jego posługa. Natomiast abp Zimoń w dużym stopniu skupiał się na roli ojca w wychowaniu dzieci i młodzieży. Można przypuszczać, że wiązało się to z faktem, iż społeczeństwo pozbyło się przekonania, że wychowanie stanowi domenę wyłącznie matki. Biskup Herbert Bednorz wielokrotnie podejmował temat pracy zarobkowej w niedzielę. Powodem było wprowadzenie czterobrygadowego systemu pracy i zmuszanie górników do pracy niedzielnej. Arcybiskupi Damian Zimoń i Wiktor Skworec skupili się natomiast na bezrobociu i migracjach zarobkowych. Wynikało to niewątpliwie z sytuacji społecznej i politycznej kraju. Wpływ czasów widoczny jest również w przemówieniach abpa Damiana Zimonia na temat problemu przerywania ciąży. Wyraźnie podkreślał on w nich, że mężczyzna jest także odpowiedzialny za życie swego nienarodzonego dziecka.

Podczas pielgrzymek stanowych kobiety biskupi największy nacisk kładli na przekazywanie i umacnianie wiary przez matki i babcie oraz wychowanie dzieci i młodzieży. Tutaj wpływ sytuacji społecznej nie jest już tak wyraźny, gdyż tematyka ta jest aktualna w każdym czasie. Biskup Herbert wielokrotnie wypowiadał się na temat dawania przykładu własnym zachowaniem i praktykowaniem wiary. Arcybiskup Damian Zimoń mocno koncentrował się na roli kobiety w przekazywaniu i wzmacnianiu wiary u dzieci, a także w odpowiednim przygotowaniu ich do sakramentów. Natomiast abp Wiktor Skworec, doceniając wpływ kobiet na całe społeczeństwo, za każdym razem prosił, aby nie ustawały w swym powołaniu. Należy jednak zauważyć, że w czasie pielgrzymek kobiet w zbyt małym stopniu poruszana była sprawa ich pracy zarobkowej oraz coraz większej rozwiąłości kobiet będącej przyczyną rozpadu małżeństwa i rodziny.

Podsumowując, można stwierdzić, iż biskupi katowickcy podczas każdej pielgrzymki stanowej do Piekar Śląskich zabierali głos na temat rodziny. Dostrzegali wartość małżeństwa i rodziny oraz zakres zadań, przed jakimi ona staje. W swoich przemówieniach nie obawiali się poruszać trudnych i niewygodnych spraw. Opierając się na dokumentach Kościoła, starali się wspierać wiernych i ukazywać im właściwe zachowania i postawy cechujące dojrzałego chrześcijanina. Informowali też o możliwych formach wsparcia w różnych dziedzinach życia. A przede wszystkim niezmiennie podkreślali, jakim darem jest i jak ogromne znaczenie ma sakramentalne małżeństwo. Dostrzegali trud wkładany przez rodziców w wychowanie dzieci i młodzieży oraz w przekazywanie im wiary i kształtowanie właściwych chrześcijańskich postaw. Na przestrzeni lat przypominali, jak wielką wartością jest ludzkie życie, którego należy bronić, gdyż problem aborcji nie znika, a wręcz ulega pogłębieniu⁸¹.

⁸¹ Zob. M. Zoremba, *Zadania rodziny w świetle przesłania społecznego biskupów katowickich podczas pielgrzymek stanowych w Piekarach Śląskich 1966-2016*, Katowice 2019 (mps BWTL Katowice).

**TASKS OF THE FAMILY IN THE LIGHT OF THE SOCIAL MESSAGE
OF THE BISHOPS OF KATOWICE DURING SOCIAL CLASS
PILGRIMAGES IN PIEKARY ŚLĄSKIE(1966–2016)**

Summary

The family is of enormous value and persons called to form it face numerous tasks. Although the functions and tasks of the family remain the same, certain spheres have been modified, since the family has to deal with new challenges and obstacles. A manifestation of care for the family in Upper Silesia are, inter alia, special messages of bishops of Katowice delivered during annual social class pilgrimages of men and women to Piekary Śląskie. During each pilgrimage, the bishops of Katowice (Herbert Bednorz, Damian Zimoń and Wiktor Skworc) preached on the topic of family. They recognized the value of the family and the scope of the tasks it faces. They talked about various forms of support and appropriate attitudes of a mature Christian. Most of all they emphasised the importance of the sacramental marriage and the fact that marriage is a special gift. They recognised the effort of parents to educate children and adolescents, transfer faith, and shape appropriate Christian attitudes. They were not afraid to touch upon difficult and uncomfortable issues such as the value of human life that should be protected, and protecting the Christian character of Sunday.

Słowa kluczowe: zadania rodziny, pielgrzymki stanowe, biskupi katowicki, Piekary Śląskie

Keywords: tasks of the family, social class pilgrimages, bishops of Katowice, Piekary Śląskie

BIBLIOGRAFIA

- Baldy S., *Matka Boska Opolska. Opis obrazu i dzieje kultu*, Opole 1984.
- Biela B., *Matka Sprawiedliwości i Miłości Społecznej – aspekt historyczno-pastoralny*, „Studia Salvatoriana Polonica” 2016, nr 10, s. 147-166.
- Encyklopedia Piekar Śląskich*, red. G. Grzegorek, Katowice 2011.
- Górecki J., *Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich. Studium historyczno-pastoralne*, Katowice 2011.
- Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio* (1981).
- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (1965).
- Pawlik J., *Piekary Śląskie*, Warszawa 1988.
- Wrodarczyk K., *Początki Kościoła i kultu maryjnego w Piekarach Śląskich*, „Studia Piekarskie” 2018, nr 4, s. 19-44.

- Wuwer A., Szlachta D., *Caritas et Iustitia in re sociali. Przesłanie społeczne biskupów katowickich podczas stanowych pielgrzymek mężczyzn do Piekar Śląskich (1966-2016)*, Katowice 2017.
- Wuwer A., Szlachta D., *Mater et Familiae Advocata. Przesłanie społeczne biskupów katowickich podczas stanowych pielgrzymek kobiet do Piekar Śląskich (1966-2016)*, Katowice 2017.
- Wycisło J., *Sanktuarium Matki Bożej w Piekarach Śląskich*, t. 1, Katowice 1991.
- Zoremba M., *Zadania rodziny w świetle przesłania społecznego biskupów katowickich podczas pielgrzymek stanowych w Piekarach Śląskich 1966-2016*, Katowice 2019 (mps BWTL Katowice).
- Żydek K., *Od Pecare do Piekar Śląskich. Opowieść o dziejach Piekar Śląskich*, Piekary Śląskie 1972.